

PROBLEM PRUS NA TLE USTROJU TERYTORIALNEGO RZESZY NIEMIECKIEJ (1871—1945)

I. SPADEK LICZBY PAŃSTW NIEMIECKICH I TWORZENIE ADMINISTRACJI TERYTORIALNEJ RZESZY

Zarówno wzrost, jak i upadek Prus w wiekach XIX i XX należy między innymi rozpatrywać na tle procesu tworzenia się niemieckiego jednolitego państwa narodowego. Jest zjawiskiem wyjątkowym w dziejach Europy, że proces ten zaczął się tak późno, że przebiegał z tak wielkimi oporami i że — jak dotychczas — zakończył się niepowodzeniem. W chwili obecnej istnieją w Niemczech dwa państwa, z których jedno — NRD — jest państwem jednolitym, drugie zaś — NRF — jest państwem związkowym złożonym z 11 krajów. Interesujące jest zestawienie w liczbach procesu likwidacji państw niemieckich.

W momencie wybuchu wojny z rewolucyjną Francją w 1792 r. Niemcy stanowiły bardzo luźny związek państw pod nazwą Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Składał się on wtedy z 289 państw i około 1800 niezależnych, podległych tylko cesarzowi (*reichsunmittelbar*) terytoriów rycerskich. W rezultacie zaborów francuskich liczba państw niemieckich spadła do 176 w roku 1803. Na podstawie decyzji Deputacji Sejmu Rzeszy (*Reichsdeputationshauptschluss*) w tymże roku zlikwidowano dalszych 112 księstw duchownych, drobnych ksiąstewek świeckich i wolnych miast, po czym księżęta na własną rękę zagarnęli, czyli „zmediatyzowali”, niezależne terytoria rycerskie.

Związek Niemiecki utworzony na Kongresie Wiedeńskim obejmował, według stanu z 7 lipca 1817 r., 41 państw¹. Były to:

- 1) cesarstwo austriackie,
- 2) pięć królestw: Bawaria, Hanower, Prusy, Saksonia i Wirtembergia,
- 3) księstwo elektorskie (*Kurfürstentum*) Hesja-Kassel,
- 4) siedem wielkich księstw (*Grossherzogtum*): Badenia, Hesja-Darmstadt, Luksemburg, Meklemburgia-Schwerin, Meklemburgia-Strelitz, Saksonia-Weimar-Eisenach oraz Oldenburg,
- 5) dziesięć księstw typu *Herzogtum*: Holsztyn-Lauenburg, Brunzwik, Nassau, Saksonia-Gotha-Altenburg, Saksonia-Koburg-Saalfeld, Saksonia-Meiningen, Saksonia-Hildburghausen, Anhalt-Dessau, Anhalt-Bernburg oraz Anhalt-Köthen,

¹ E. R. Huber, *Deutsche Verfassungsgeschichte*. Bd. 1, Stuttgart 1957, s. 584.

- 6) dwanaście księstw typu *Fürstentum*: Schwarzburg-Sondershausen, Schwarzburg-Rudolstadt, Hohenzollern-Hechingen, Hohenzollern-Sigmaringen, Liechtenstein, Waldeck, Reuss-Greiz (czyli Reuss starszej linii), Reuss-Schleiz, Reuss-Ebersdorf, Reuss-Lobenstein (te trzy ostatnie zwane Reuss młodszej linii), Lippe oraz Schaumburg-Lippe,
- 7) hrabstwo (*Landgrafentum*), Hesja-Homburg.
- 8) cztery wolne miasta: Brema, Frankfurt n. M., Hamburg i Lubeka.

Ta liczba 41 państw Związku Niemieckiego spadła do 33 w połowie 1866 r. W 1825 r. wygasła mianowicie dynastia w Saksonii-Gotha-Altenburg, które zostało podzielone między inne państwa saskie, przy czym nastąpiła wymiana terytoriów i częściowa zmiana nazw. Wskutek kolejnego wygasania gałęzi dynastii Reuss powstało w 1848 r. księstwo Reuss linii młodszej w miejsce dotychczasowych trzech księstw. W 1863 r. z tych samych powodów powstało łączne księstwo Anhalt w miejsce dotychczasowych trzech księstw o tej nazwie. Oba księstwa Hohenzollern połączyły się w 1849 r. z Prusami po abdykacji tamtejszych książąt. W 1866 r. hrabstwo Hesja-Homburg zostało połączone drogą dziedziczenia z Hesją-Darmstadt. W ten sposób dzieje dynastyczne służyły panującej tendencji historycznej: ongiś w kierunku rozdrobnienia, w XIX wieku natomiast w kierunku zjednoczenia.

Po wojnie austriacko-pruskiej 1866 r. pięć państw zostało wcielonych do Prus. Były to: 1) królestwo hanowerskie, 2) księstwo elektorskie Hesja-Kassel, 3) księstwo Holsztyn-Lauenburg wraz z należącym uprzednio do Danii Szlezwikiem, 4) księstwo Nassau, 5) wolne miasto Frankfurt. W ten sposób liczba państw niemieckich spadła do 28. Z tego 21 państw utworzyło w 1867 r. Związek Północniemiecki. W 1871 r. powstała Rzesza Niemiecka obejmująca państwa Związku Północniemieckiego oraz cztery dalsze państwa: Badenię, Bawarię, Hesję-Darmstadt i Wirtembergię. Rzesza Niemiecka była więc federacją 25 państw. Poza jej ramami pozostały trzy państwa byłego Związku Niemieckiego: Austria, Liechtenstein i Luksemburg.

Na podstawie konstytucji weimarskiej z 11 sierpnia 1919 r. suwerenność państw Rzeszy Niemieckiej została jeszcze bardziej ograniczona, przy czym nazwano je krajami. Liczba tych krajów spadła z 25 do 17. Mianowicie ustawą z 1 maja 1920 r. połączono kraje Saksonia-Weimar-Eisenach, Saksonia-Meiningen, Saksonia-Altenburg, Saksonia-Gotha, Reuss linii starszej, Reuss linii młodszej, Schwarzburg-Rudolstadt i Schwarzburg-Sondershausen tworząc z nich Turyngię. Saksonia-Koburg, należąca od 1826 r. do Saksonii-Gotha, odłączyła się od niej przyłączając się 1 lipca 1920 r. do Bawarii. 1 kwietnia 1929 r. wcielono kraj Waldeck do Prus.

W okresie hitlerowskim liczba krajów spadła do 15 w wyniku połączenia obu Meklemburgii 1 stycznia 1934 r. i wskutek wcielenia Lubeki do Prus 1 kwietnia 1937 r.

Największym państwem niemieckim były Prusy. W 1871 r. obejmowały

one 64% terytorium Rzeszy i skupiały 60% jej ludności. Na mocy Traktatu Wersalskiego tylko one spośród państw związkowych poniosły straty terytorialne. Jednocześnie sama Rzesza straciła Alzację i Lotaryngię i w rezultacie procentowy udział Prus w terytorium i ludności Rzeszy pozostał prawie niezmienny. W 1925 r. Prusy obejmowały 62% obszaru Rzeszy i 61% jej ludności. W wyniku cesji terytorialnych obszar Prus zmniejszył się z 348 780 km² w 1871 r. do 291 700 km² (łącznie z Obszarem Saary) w 1925 r.

Na mocy Traktatu Wersalskiego Prusy utraciły następujące terytoria:

1) na rzecz Polski i Wolnego Miasta Gdańska prawie całą prowincję poznańską i zachodniopruską oraz skrawki prowincji wschodniopruskiej, częściowo w wyniku plebiscytu z 11 lipca 1920 r.;

2) również na rzecz Polski część prowincji śląskiej (część Górnego Śląska) w wyniku plebiscytu z 20 marca 1921 r.;

3) skrawek prowincji śląskiej (Hulczyn) na rzecz Czechosłowacji;

4) na rzecz Danii północny Szlezwik w wyniku plebiscytu z 10 lutego 1920 r.;

5) na rzecz Głównych Mocarstw Sprzymierzonych Kłajpedę;

6) na rzecz Ligi Narodów część prowincji nadreńskiej w postaci tzw. Obszaru Saary. Składał się nań również skrawek bawarskiego Palatynatu Reńskiego. Po 15 latach miał się tam odbyć plebiscyt;

7) na rzecz Belgii skrawka prowincji nadreńskiej (Eupen i Malmedy).

W rezultacie podbojów hitlerowskich Prusy odzyskały w r. 1939/40 tylko część tych terytoriów, a mianowicie:

ad 5) Kłajpedę na mocy ustawy z 23 marca 1939 r.;

ad 3) Hulczyn na mocy ustawy z 25 marca 1939 r.;

ad 2) Górny Śląsk wraz z przyległym terytorium polskim nie należącym uprzednio do Prus na mocy dekretu Hitlera z 8 października 1939 r.;

ad 1) dekret Hitlera z 8 października 1939 r. mówił o wcieleniu do Prus Wschodnich „okręgu regencyjnego Ciechanów” nie określając dokładnie jego granic. Na podstawie nieznanymi bliżej rozporządzeń wykonawczych wcielono do Prus Wschodnich zarówno ziemie należące przed 1919 r. do Prus, np. Działdowo, jak i należący dawniej do Kongresówki Ciechanów. Ponadto wcielono do Prus Wschodnich Suwałki, ale nie do okręgu ciechanowskiego;

ad 7) Eupen i Malmedy na mocy dekretu z 18 maja 1940 r.

Natomiast nie odzyskały Prusy byłej prowincji poznańskiej i zachodniopruskiej. Poprzednio z pozostałych przy Niemczech skrawków tych prowincji utworzono ustawą z 21 lipca 1922 r. prowincję pod nazwą Marchia Graniczna Poznańskie-Prusy Zachodnie (*Grenzmark Posen-Westpreussen*) ze stolicą w Pile. Istnienie tej szczytkowej prowincji Polska musiała uważać za wyraz tendencji rewizjonistycznych. Zapewne w celu złagodzenia tych obaw polskich zniesiono ją wkrótce po zaborze Austrii ustawą pruską z 21 marca 1938 r., zamieniając ją na okręg regencyjny pod tą samą nazwą Marchii Granicznej Po-

znańskie-Prusy Zachodnie w ramach prowincji brandenburskiej. Decyzję tę zmieniono w momencie zaboru Sudetów ustawą pruską z 2 września 1938 r. wcielając ten okręg regencyjny do prowincji pomorskiej.

Nie powrócił w granice Prus również tzw. Obszar Saary mimo zwrócenia go Niemcom na podstawie plebiscytu odbytego tam 13 stycznia 1935 r.

Charakterystyczne dla kryzysu federalizmu niemieckiego było tworzenie obszarów administrowanych bezpośrednio przez władze Rzeszy z pominięciem państw związkowych. Dotyczyło to głównie obszarów podbitych. I tak „krajami Rzeszy” (*Reichslande*) były Alzacja i Lotaryngia zdobyte w 1871 r., którymi początkowo zarządzał Urząd Kanclerza Rzeszy, a od 1879 r. namiestnik podporządkowany bezpośrednio cesarzowi niemieckiemu. Kraje te oddano Francji w Traktacie Wersalskim. Podobnie kolonie zamorskie były zarządzane przez Urząd Kolonialny Rzeszy. Utracono je również w Traktacie Wersalskim.

Po odzyskaniu Obszaru Saary w 1935 r., wydzielonego uprzednio — jak wiadomo — głównie z terytorium Prus, oddano go pod administrację komisarza Rzeszy². W dniu 8 kwietnia 1940 r. komisarz ten objął również funkcję prezesa okręgu regencyjnego w Spirze, obejmującego należący do Bawarii Palatynat. Odtąd nosił on tytuł komisarza Rzeszy dla Saary-Palatynatu (*Saar-Pfalz*), a od 11 marca 1941 r. tytuł namiestnika Rzeszy w Marchii Zachodniej (*Westmark*). Za połączeniem Saary z Palatynatem przemawiał fakt, że Palatynat był oddzielony od głównego obszaru Bawarii przez terytorium Badenii i Wirtembergii. Mimo to formalnego oddzielenia Palatynatu od Bawarii nie przeprowadzono i nastąpiło to dopiero po II wojnie światowej (obecnie Palatynat należy do kraju Nadrenia-Palatynat).

Drugim obszarem Niemiec właściwych, gdzie ustanowiono administrację Rzeszy na miejsce administracji krajowej, był Hamburg. Ustawą z 9 grudnia 1937 r. zniesiono jego autonomię ustanawiając administrację Rzeszy z namiestnikiem na czele.

Wszystkie obszary podbite przez Hitlera — z wyjątkiem niewielkich wyżej wymienionych skrawków, które przyłączono do Prus — znalazły się pod administracją Rzeszy. W Austrii utworzono na mocy ustawy z 14 kwietnia 1939 r. siedem okręgów Rzeszy (*Reichsgaue*)³. Były to: Wiedeń, Karyntia, Okręg Dolnego Dunaju, Okręg Górnego Dunaju, Salzburg, Styria i Tyrol. Obszar wcielony do Rzeszy na mocy układu monachijskiego stał się również okręgiem Rzeszy na mocy ustawy z 25 marca 1939 r. Po podboju Polski przeprowadzono formalne, choć z punktu widzenia prawa międzynarodowego nielegalne, wcielenie do Rzeszy Wolnego Miasta Gdańska i znacznych obszarów ówczesnej Polski zachodniej, północnej i środkowej. Tylko drobną ich część wcielono do Prus, poza tym zaś na mocy dekretu z 8 października 1939 r.

² Tenże, *Bau und Gefüge des Reiches*. Hamburg 1941.

³ H.G. Rahn, *Staatsrecht und Verwaltungsaufbau*. Berlin 1942.

utworzono dwa okręgi Rzeszy: Prusy Zachodnie i Poznańskie. Na mocy dekretu Hitlera z 2 listopada 1939 r. zamieniono okręg Prus Zachodnich na Okręg Gdańsk-Prusy Zachodnie, na mocy zaś dekretu z 29 stycznia 1940 r. Poznańskie nazwano Okręgiem Warty (*Reichsgau Wartheland*). W ten sposób liczba okręgów Rzeszy osiągnęła 12: siedem okręgów w Austrii, jeden okręg w Sudetach, dwa okręgi w Polsce, Hamburg i Marchia Zachodnia. Dwa ostatnie z tych okręgów formalnie nie nazywały się okręgami Rzeszy. Na czele ich wszystkich stali namiestnicy Rzeszy (*Reichstatthalter*).

Obszarów oddanych niegdyś Francji na mocy Traktatu Wersalskiego (Alzacja i Lotaryngia) nie wcielono formalnie do Rzeszy, choć uczyniono to *de facto*. Ustanowiono tam mianowicie administracje cywilne (*Zivilverwaltungen*), na których czele stanęli szefowie granicznych okręgów niemieckich. W wypadku Alzacji był to namiestnik Rzeszy w Badenii, w wypadku Lotaryngii namiestnik w Marchii Zachodniej. Ponadto na czele administracji cywilnej Luksemburga postawiono szefa (*Gauleiter*) okręgu partyjnego (*Partei-gau*) NSDAP Koblencji-Trewiru (ten okręg partyjny nazywano też „krajem Mozeli” — *Moselland*).

Za „kraje Rzeszy” (*Reichslande*) uchodziły: Protektorat Czech i Moraw oraz Generalne Gubernatorstwo utworzone na części ziem polskich dekretem z 12 października 1939 r.

II. PRZEWAGA PRUS W RZESZY CESARSKIEJ

Pozycja państw związkowych względnie krajów Rzeszy ulegała z upływem czasu coraz większemu osłabieniu. W okresie cesarstwa (1871—1918) jednak decydującą rolę odgrywały Prusy. Stosunkowo silna była też pozycja drugiego największego państwa związkowego — Bawarii. Co się tyczy Prus, to należy rozróżnić dwie rzeczy: ich pozycję prawną określoną przez konstytucję Rzeszy cesarskiej z 16 kwietnia 1871 r. z jednej strony, z drugiej zaś — pozycję faktyczną wynikającą z czynników pozakonstytucyjnych.

Według litery konstytucji Rzeszy, stanowisko Prus nie było zbyt silne. Podmiotem suwerenności Rzeszy były głowy wszystkich 25 państw związkowych łącznie. Rządy tych państw były reprezentowane w Radzie Związku (*Bundesrat*) rozporządzając ilością głosów stosowną do wielkości państwa. Wyraźnie upośledzone w tym zakresie były właśnie Prusy dysponujące zaledwie 17 głosami na ogólną liczbę 58. Za to król pruski nosił tytuł cesarza niemieckiego. Jego kompetencje dotyczyły wyłącznie polityki zagranicznej i wojskowej. Polityka wewnętrzna pozostała w zasadzie w gestii państw związkowych, choć z upływem czasu kompetencje Rzeszy zaczęły obejmować coraz szerszy zakres również w tej dziedzinie. Obowiązywała bowiem zasada, że prawo Rzeszy znosi prawo państw związkowych.

Ważniejsze decyzje cesarza wymagały zgody Rady Związku, wszystkie

zaś decyzje — zgody kanclerza Rzeszy, który je kontrasygnował. Co prawda kanclerz był przez cesarza mianowany i przed nim tylko odpowiedzialny. W każdym razie kompetencje cesarza były mniejsze niż prezydenta Stanów Zjednoczonych, z tym tylko, że prezydent USA był wybieralny, podczas gdy cesarzem był każdorazowy, dziedziczny król pruski.

Teoretycznie Rada Związku mogła się stać skutecznym czynnikiem kontroli i ograniczenia władzy cesarza, czyli innymi słowy — zrównoważenia wpływu Prus. W rzeczywistości jednak Rada Związku nie korzystała ze swych uprawnień w tym sensie, lecz tylko zmierzała w kierunku ograniczenia władzy parlamentu Rzeszy (*Reichstag*). Aczkolwiek Rada Związku była emanacją władzy wykonawczej państw związkowych, to jednak uczestniczyła we władzy ustawodawczej na równi z *Reichstgiem*. Fakt, że *Reichstag* pochodził z wyborów powszechnych i równych, napawał Radę Związku nieufnością i swe główne zadanie widziała ona w ograniczaniu jego władzy. Sytuacja ta nie wynikała zatem w konstytucji Rzeszy, lecz z antydemokratycznego nastawienia Rady Związku, czyli rządów państw związkowych. To z kolei wynikało z faktu, że systemy wyborcze w państwach związkowych były mniej demokratyczne niż w Rzeszy. Najbardziej reakcyjne stosunki panowały w obu Meklemburgiach, gdzie istniały tylko przedstawicielstwa stanowe szlachty. Całkowicie demokratyczne prawo wyborcze wprowadzono jedynie w Badenii, Bawarii, Hesji-Darmstadt i Wirtembergii, ale nastąpiło to dopiero w latach 1904—1911.

W rezultacie antydemokratycznego nastawienia Rady Związku przyjęła się w Rzeszy cesarskiej pewna praktyka ustrojowa, wzmacniająca pozycję Prus poza ramy zakreślone przez konstytucję. Z tej praktyki, a nie z litery konstytucji, wynikał fakt, że każdy kanclerz Rzeszy był pruskim ministrem spraw zagranicznych i w tym charakterze określał głos Prus w Radzie Związku. Z wyjątkiem roku 1873 i lat 1892—1894 kanclerz Rzeszy był również premierem pruskim.

Jedynym ministrem Rzeszy był kanclerz, ale część swej władzy delegował on na sekretarzy stanu (*Reichsstaatssekretäre*) stojących na czele urzędów Rzeszy (*Reichsämter*). Pierwszym z nich był Urząd Spraw Zagranicznych (*Auswärtiges Amt*) utworzony w ten sposób, że z dniem 1 stycznia 1870 r. budżet pruskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych został umieszczony w budżecie Związku Północnoniemieckiego, następnie zaś w budżecie Rzeszy. Teoretycznie zatem Urząd ten miał dwie głowy: raz był nią pruski minister spraw zagranicznych, raz kanclerz Rzeszy. W praktyce była to zawsze ta sama osoba. Urzędem Spraw Zagranicznych kierował z ramienia kanclerza sekretarz stanu. Pierwszym, który pełnił tę funkcję był Hermann von Thiele, przedtem podsekretarz stanu w pruskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W rezultacie sekretarz stanu spraw zagranicznych podlegał pruskiemu ministrowi spraw zagranicznych, którym był kanclerz. Śladem tego jest do dziś

utrzymana nomenklatura niemiecka, odbiegająca od przyjętej w innych krajach: niemiecki sekretarz stanu jest stanowiskiem niższym niż minister, czyli jest właściwie podsekretarzem stanu.

W pozostałych wypadkach urzędy Rzeszy powstały wprawdzie niezależnie od ministerstw pruskich, ale sekretarze stanu stojący na ich czele wchodziłi najczęściej w skład rządu pruskiego. Między innymi powołano w 1889 r. Urząd Marynarki Rzeszy, ale nigdy nie utworzono analogicznego organu dla armii lądowej, tak że sprawami jej zawiadywał pruski minister wojny. Można by się dziwić, dlaczego Rada Związku nie występowała przeciw takiemu urządzeniu. Przyczyną tego był prawdopodobnie wzgląd na Bawarię, której armia nie podlegała w czasie pokoju cesarzowi, lecz królowi bawarskiemu. Podporządkowanie niemieckich sił zbrojnych władzom Rzeszy godziłoby zatem w autonomię armii bawarskiej.

Wreszcie zupełnie szczególne stosunki panowały w okresie cesarstwa w dziedzinie finansów Rzeszy. Pobieranie podatków bezpośrednich należało wyłącznie do państw związkowych. Dopiero w 1906 i w 1909 r. uchwalono podatki spadkowe należne skarbowi Rzeszy, a w 1913 r. jednorazową daninę majątkową na zbrojenia. Poza tym dochody własne Rzeszy pochodziły z podatków pośrednich, których było niewiele, oraz z ceł. W rezultacie w 1913 r. sytuacja przedstawiała się w ten sposób, że własne dochody Rzeszy wynosiły zaledwie 4,1 miliarda marek, dochody Prus aż 4,2 miliarda marek, zaś dochody pozostałych państw związkowych łącznie 2,5 miliarda marek. Nic lepiej niż te liczby nie unaocznia układu sił politycznych w cesarskiej Rzeszy⁴.

Co więcej, wzrost dochodów Rzeszy od chwili wprowadzenia wysokich stawek celnych w 1879 r. zaniepokoił katolickie stronnictwo Centrum i na jego wniosek uchwalono absurdalną ustawę tworzącą w skarbie Rzeszy sztuczny deficyt. Mianowicie wszystkie dochody przekraczające pewną, dość niską kwotę były przekazywane skarbowi państw związkowych, które następnie finansowały wydatki Rzeszy częściowo jej własnymi pieniędzmi. Oczywiście rzecz, że wszystko to niezmiernie umacniało pozycję Prus w Rzeszy. Godzili się jednak z tym stanem nawet katolicy, aby tylko nie dopuścić do wzmocnienia uprawnień demokratycznie wybieranego parlamentu Rzeszy.

Dominacja Prus w Rzeszy cesarskiej wynikała jednak w głównej mierze z ich całkowitej przewagi terytorialnej (64%) i ludnościowej (60% w 1871 r.). Z upływem czasu przewaga ta rosła w rezultacie industrializacji. Główne ośrodki przemysłowe Rzeszy znajdowały się bowiem na obszarze Prus: okręg nadreńsko-westfalski, okręg górnośląski oraz Berlin. Odbijało się to przede wszystkim na istotnej sprawie finansów.

Z drugiej strony słabością Prus był ich niejednorodny charakter w dziedzinie wyznaniowej, narodowościowej i gospodarczo-społecznej. Większość ludności Prus była protestancka, ale w 1890 r. katolicy stanowili 34%, z tym

⁴ G. Stolper, *Deutsche Wirtschaft 1870—1940*. Stuttgart 1950, s. 21.

że w Nadrenii — 71%, w Poznańskim — 66%, na Śląsku — 53%, w Westfalii — 51%, w Prusach Zachodnich — 50%. Prusy były jedynym państwem niemieckim obciążonym poważnym problemem narodowościowym — mieszkali na ich terenie Polacy i Duńczycy.

Od 1877 r. Prusy dzieliły się na trzynaście prowincji o charakterze bardzo różnym. Były to: Prusy Wschodnie, Prusy Zachodnie, Pomorze, Poznańskie, Śląsk, Brandenburgia, Saksonia, Hanower, Szlezwik-Holsztyn, Westfalia, Hesja-Nassau, Nadrenia i Hohenzollern. W większości tych prowincji przeważała z różnych powodów opozycja i niechęć do rządu pruskiego.

III. PODZIAŁY WEWNĘTRZNE NIEMIEC

Oprócz podziału na dużą liczbę państw występowały w Niemczech pod wielu względami silne różnice utrudniające ich integrację. Poważną rolę odgrywał podział językowy na dwie podstawowe grupy dialektowe: dolnoniemiecką (*niederdeutsch* lub *plattdeutsch*) i wysokoniemiecką (*hochdeutsch*). Po powstaniu Rzeszy nabrał on tym większego znaczenia politycznego, że na obszarze między Renem a Łabą pokrywał się dokładnie z południową granicą prowincji pruskich Westfalii i Hanoweru. Na zachód od Renu podział językowy przebiegał mniej więcej na wysokości Kolonii, na wschód od Łaby dialekty wysokoniemieckie panowały na obszarach saskich i na Śląsku. Pomijając drobne państewka, nie mające żadnego znaczenia politycznego, można zatem ogólnie powiedzieć, że Prusy i wolne miasta hanzeatyckie (Brema, Hamburg, Lubeka) obejmowały całość obszaru dolnoniemieckiego, pozostałe zaś ważniejsze państwa niemieckie: Badenia, Bawaria, Hesja, Saksonia i Wirtembergia leżały na obszarze wysokoniemieckim. Antagonizm językowy odgrywał w Niemczech dość istotną rolę.

Doniosłe znaczenie miał podział wyznaniowy Niemców. Trzeba sobie uświadomić, że w żadnym innym kraju europejskim, z wyjątkiem Holandii i Szwajcarii, nie było tak silnej mniejszości wyznaniowej jak w Niemczech. Ponad jedną trzecią mieszkańców Rzeszy cesarskiej stanowili katolicy, wykazujący ponadto znacznie większą spoistość niż protestanci. Wspomniano wyżej, że w samych Prusach katolicy stanowili w 1890 r. 34% ludności, z tym że koncentrowali się prawie wyłącznie na obszarach polskich oraz w Nadrenii i Westfalii. Było to źródłem stałego napięcia w państwie pruskim. Spośród państw protestanckich najwyższy procent katolików wykazywała obok Prus Hesja-Darmstadt (30%) i Wirtembergia (30%). Przewagę mieli katolicy tylko w dwóch państwach, mianowicie w Bawarii (71%) i Badeni (62%).

Proces uprzemysłowienia doprowadził w Niemczech do ostrych kontrastów regionalnych. W Rzeszy cesarskiej było sześć ważnych okręgów przemysłowych: 1) północna Nadrenia i Westfalia, 2) miasta portowe nad Morzem Północnym (Hamburg i Brema-Bremerhaven), 3) Lotaryngia i Obszar Saary,

4) Saksonia, 5) Berlin, 6) Górny Śląsk. Podupadło znaczenie gospodarcze Niemiec północno-wschodnich z wyjątkiem Berlina, który rozwijał się z przyczyn wyłącznie politycznych jako podwójna stolica Rzeszy i Prus oraz Niemiec południowych z wyjątkiem miast przemysłowych: Norymbergi, Frankfurtu i Mannheim-Ludwigshaven oraz z wyjątkiem rozwijających się z przyczyn politycznych stolic państwowych (Monachium, Stuttgart, Karlsruhe). Ostra nierównomierność rozwoju przemysłowego Niemiec miała swoje źródło w tej okoliczności, że najbogatsze złoża węglowe leżały w tej samej części Niemiec co ich główne porty. Rozwój północnej Nadrenii i Westfalii oraz Hamburga i Bremy-Bremerhaven powodował niesłychaną koncentrację mocy przemysłowej w Niemczech północno-zachodnich. Do koncentracji tej przyczyniał się ponadto fakt, że w ścisłym związku z tym regionem pozostawał — częściowo dzięki rzece Ren — okręg Lotaryngii i Saary, jak również — dzięki Łabie — okręg saski. Niespotykana koncentracja potęgi gospodarczej w Niemczech północno-zachodnich przyczyniła się do konfliktu Niemiec z W. Brytanią, nie leżącego w interesie junkierskich prowincji wschodnich Prus. Ponadto przesunięcie gospodarczego punktu ciężkości do Niemiec północno-zachodnich stanowiło tym większą groźbę dla pruskich prowincji wschodnich, że rosnące kontrasty ekonomiczne spłotyły się z opozycją katolicką w Nadrenii i Westfalii.

Olbrzymią rolę odgrywał podział Niemiec na część zachodnią i wschodnią w dziedzinie ustroju własnościowego w rolnictwie. Pod tym względem Niemcy dzieliły się jak gdyby na dwa kraje, przy czym granica między nimi biegła mniej więcej wzdłuż Łaby. Według statystyki z 1907 r. gospodarstwa powyżej 100 ha zajmowały w Niemczech wschodnich następujący procent powierzchni uprawnej⁵: Meklemburgia-Schwerin — 60, Meklemburgia-Strelitz — 60, Pomorze — 51, Poznańskie — 44, Prusy Wschodnie — 37, Prusy Zachodnie — 37, Brandenburgia — 33, Śląsk — 33, Prowincja Saksonia — 26, Szlezwik-Holsztyn — 15, Królestwo Saskie — 14.

Natomiast w Niemczech zachodnich wielka własność zajmowała znikomy ułamek powierzchni uprawnej: Hanower — 7, Hesja-Nassau — 6, Hesja-Darmstadt — 5, Westfalia — 4, Nadrenia — 3, Badenia — 3, Bawaria — 2, Wirtembergia — 2.

Niezależnie zatem od tradycyjnego podziału politycznego istniał ostry podział w dziedzinie własności rolnej na Niemcy wschodnie i zachodnie.

IV. OSŁABIENIE PRZEWAGI PRUS W REPUBLICIE WEIMARSKIEJ

Utworzenie Republiki Weimarskiej w 1919 r. stanowiło poważny krok w kierunku utworzenia jednolitego państwa narodowego. Twórcy nowej konstytucji stanęli wobec dwóch problemów: po pierwsze — wobec kwestii upra-

⁵ *Statistik des Deutschen Reiches*. B.d. 212.



wnień państw związkowych Rzeszy, po drugie — wobec problemu przewagi terytorialnej i ludnościowej Prus oraz niejednorodnego charakteru ich prowincji z punktu widzenia struktury gospodarczej, wyznaniowej i tradycji państwowej.

Konstytucja z 11 sierpnia 1919 r. zniósła właściwie federalny ustrój Rzeszy zachowując tylko jego pozory. Dotychczasowe państwa związkowe nazwano krajami. Suwerenem stał się naród niemiecki w miejsce głów państw związkowych. Cały naród wybierał odtąd nie tylko parlament Rzeszy, lecz także prezydenta Rzeszy. Krajom odebrano prawo, przysługujące dotychczas państwom związkowym, utrzymywania stosunków dyplomatycznych z rządami zagranicznymi. W praktyce pociągnęło to co prawda niewielkie skutki, ponieważ już poprzednio państwa związkowe prawie nie korzystały z tego uprawnienia⁶.

Wpływ rządów krajowych na politykę Rzeszy zredukowano do minimum. Wyraziło się to już w samej nazwie. Na miejsce dotychczasowej Rady Związku, pełniącej funkcje zarówno głowy państwa, jak i wyższej izby parlamentu, powołano Radę Rzeszy (*Reichsrat*) jako wyższą izbę parlamentu o bardzo ograniczonych kompetencjach. Nie miała ona ani inicjatywy ustawodawczej, ani prawa odrzucenia ustawy, jeśli została ona dwukrotnie uchwalona przez *Reichstag*. W Radzie Rzeszy były nadal reprezentowane rządy krajowe. Ilość posiadanych głosów zależała od liczby ludności danego kraju, przy czym żaden nie mógł rozporządzać więcej niż 2/5 głosów. Postanowienie to miało na celu uniknięcie przewagi Prus. Co prawda, w dawnej Radzie Związku Prusy posiadały jeszcze mniej głosów.

Uwzględniając różnorodny charakter Prus konstytucja weimarska postanawiała, że połowa głosów w Radzie Rzeszy będzie pochodzić nie od rządu pruskiego, lecz od władz samorządowych ich prowincji. Okazało się co prawda, że postanowienie to wyszło na korzyść reakcyjnych prowincji wschodnich, które uzyskały głos w Radzie Rzeszy, chociaż stronnictwa w nich rządzące nie były reprezentowane w rządzie pruskim.

⁶ Hans-Joachim Schreckenbach, *Innerdeutsche Gesandtschaften 1887—1945*. W: *Archivar und Historiker. Studien zur Archiv- und Geschichtswissenschaft Zum 65. Geburtstag von Heinrich Meissner*. Berlin 1956.

W okresie cesarskim państwa związkowe miały prawo utrzymywania stosunków dyplomatycznych z państwami zagranicznymi. Korzystała z tego jednak tylko Bawaria, utrzymując stosunki z Francją, Austrią i Watykanem. Poseł pruski przy Watykanie był jednocześnie ambasadorem Rzeszy. W 1874 r. zniesiono ambasadę Rzeszy przy Watykanie, ale pozostawiono poselstwa pruskie i bawarskie. Nuncjatury apostolskiej pierwotnie nie było ani w Rzeszy, ani w Prusach, była natomiast w Bawarii. Nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych między Rzeszą a Watykanem, tzn. mianowanie ambasadora z jednej i nuncjusza z drugiej strony nastąpiło dopiero w 1920 r. Nuncjusz apostolski w Rzeszy był jednocześnie nuncjuszem w Prusach, ale w Bawarii był odrębny nuncjusz. Zniesienie poselstwa bawarskiego przy Watykanie nastąpiło 30 stycznia 1934 r., a zniesienie poselstwa pruskiego 31 maja tegoż roku.

Prawie całą dziedzinę polityki wewnętrznej pozostawiono w gestii krajów. Niemniej tę samodzielność podcięła wkrótce reforma systemu podatkowego przeprowadzona w 1919 r. przez przywódcę Centrum — Matthiasa Erzbergera. Kontynuując tendencję, która zaznaczyła się już w 1906, 1909 i 1913 r., wprowadził on zasadę zwierzchności podatkowej Rzeszy. W ten sposób autonomia krajów, pozbawionych zwierzchności podatkowej i zależnych od finansów Rzeszy, zawiśła w próżni.

Z punktu widzenia rozwoju w okresie hitlerowskim warto podkreślić, że nie utworzono policji Rzeszy pozostawiając tę dziedzinę w gestii krajów. Natomiast armię podporządkowano całkowicie władzom Rzeszy.

W świetle postanowień konstytucji weimarskiej i reformy podatkowej Erzbergera rządy krajowe nie tylko utraciły wszelki realny wpływ na politykę Rzeszy, lecz także zostały pozbawione samodzielności finansowej. Godziło to wprawdzie we wszystkie kraje Rzeszy, ale intencją ustawodawcy było przede wszystkim zlikwidowanie wpływu Prus na politykę Rzeszy. Motywy tego antypruskiego nastawienia różnych stronnictw w Zgromadzeniu Narodowym były bardzo złożone. Lewica utożsamiała Prusy z przewagą junkrów z prowincji wschodnich, prawica z kolei obawiała się, że rządy w Prusach obejmą stronnictwa robotnicze w oparciu o Berlin, Nadrenię i Westfalię oraz Górny Śląsk. Wyrazem obaw przed rewolucyjnością Berlina było zwołanie Zgromadzenia Narodowego do prowincjonalnego Weimaru w Saksonii, tak jak niegdyś królowie francuscy przenieśli po Frondzie stolicę z Paryża do Wersalu. Wreszcie krytyczną postawę wobec Prus okazywali katolicy.

Za rozczłonkowaniem Prus przemawiał zarówno ich niejednolity charakter, jak i wielkość. Niezależnie bowiem od postanowień ograniczających uprawnienia krajów, rzucała się w oczy nienaturalność sytuacji, gdy jeden z nich zajmował 62% powierzchni Rzeszy, a rząd tego kraju rezydował w tym samym mieście co rząd Rzeszy. Wobec takiej dysproporcji musiało prędzej czy później dojść do rozprawy między rządem Rzeszy a rządem pruskim. W okresie cesarstwa, gdy rząd pruski był w praktyce identyczny z kierownictwem Rzeszy, sytuacja pod tym względem była bądź co bądź łatwiejsza. Niezależnie od tego, w jakim kierunku rozwijałby się ustrój Rzeszy republikańskiej, zawsze na przeszkodzie stanęłyby Prusy. Osłabienie władz Rzeszy na rzecz władz krajowych musiałoby w praktyce umocnić przewagę Prus nad pozostałymi krajami. Z kolei zredukowanie krajów do roli zwykłych terytoriów samorządu lokalnego stworzyłoby sytuację absurdalną, gdyż Prusy były na to za duże.

Zdając sobie sprawę z tych trudności weimarskie Zgromadzenie Narodowe rozważało przez dłuższy czas projekt przedłożony przez prof. Hugona Preussa rozwiązania Prus i utworzenia na ich miejscu kilku krajów o wielkości odpowiadającej ich poszczególnym prowincjom. Gdyby projekt ten przyjęto, to

ustrój Rzeszy zostałyby oparty na zdrowych zasadach federalnych i zamach stanu z 20 lipca 1932 r. byłyby niemożliwy.

Początkowo wydawało się, że projekt Prussa ma duże szanse przyjęcia⁷. Obok przedstawionych wyżej motywów ogólnoustrojowych i niechęci różnych stronnictw do Prus dużą rolę odegrał wzgląd na Austrię. Austriackie Zgromadzenie Narodowe wypowiedziało się 12 listopada 1918 r. za przyłączeniem tego państwa do Rzeszy Niemieckiej. Gdyby to przyłączenie miało wtedy dojść do skutku, to oczywiście Austria musiałaby otrzymać statut równorzędnego kraju Rzeszy, nie zaś znaleźć się w sytuacji partnera znacznie słabszego od wielkich Prus.

Stopniowo jednak zapał dla projektu rozwiązania Prus zniknął i w końcu go nie przyjęto. Motywy tego fatalnego kroku były w różnych stronnictwach różne. W połowie 1919 r. stało się rzeczą całkowicie jasną, że mocarstwa zwycięskie nie zezwolą na przyłączenie Austrii do Rzeszy. Socjaldemokraci objawszy w Prusach władzę nie zamierzali z niej szybko zrezygnować. Powstania ludności polskiej, cesje terytorialne i plebiscyty kazały się powstrzymać z rozbijaniem dotychczasowych ram politycznych i administracyjnych. Tak samo paraliżująco oddziaływały obawy przed separatyzmem w Nadrenii, który pojawił się pod opieką władz francuskich już w 1919 r., a później wybuchł ze zdwojoną siłą w 1923 r.⁸ Aczkolwiek celem separatystów nadreńskich nie było oderwanie się od Rzeszy, lecz tylko od Prus, to jednak lękano się, że pod wpływem Francji mogłoby to wyjść na to samo. Obarczanie Prus odpowiedzialnością za agresywną politykę Rzeszy przez zwycięskich aliantów spowodowało wzrost popularności Prus w Niemczech, tym bardziej że uznano je za zagrożone przez Polaków. Jeśli poprzednio pruska polityka narodowościowa nie cieszyła się popularnością w Bawarii, to w czasie powstania śląskiego w 1921 r. jedną z głównych niemieckich formacji ochotniczych walczących z Polakami był rekrutujący się z Bawarii *Orgesch* (*Organisation Escherich*).

Postawa Bawarii przyczyniła się znacznie do fiaska projektu rozwiązania Prus. Ustanowienie republiki radzieckiej w Monachium w kwietniu 1919 r. wpłynęło też na odrodzenie popularności Prus wśród stronnictw prawicowych i umiarkowanych łącznie z *SPD*. Najbardziej zaskakująca była opozycja partykularystów bawarskich przeciw rozwiązaniu Prus. Aczkolwiek tradycyjnie

⁷ Zagadnienie rozczłonkowania Prus omawiają: G. Anschütz, *Die Verfassung des Deutschen Reiches*. Berlin 1930; W. Apelt, *Geschichte der Weimarer Verfassung* München 1946; H. Preuss, *Reich und Länder. Bruchstücke eines Kommentars zur Verfassung des Deutschen Reiches*. Berlin 1928; F. Stier-Somlo, *Deutsches Reichs- und Landesstaatsrecht*. Berlin 1924; H. Triepel, *Quellen-sammlung zum deutschen Reichsstaatsrecht*. Tübingen 1922.

⁸ K. D. Erdmann, *Adenauer in der Rheinlandpolitik nach dem Ersten Weltkrieg*. Stuttgart 1966.

nienawidzili oni Prus, to jednak zlekli się, że rozczłonkowanie ich mogłoby dać pobudkę również do rozbicia Bawarii jako drugiego największego kraju, tym bardziej że w jej skład wchodziła Frankonia i Palatynat różniące się od reszty zarówno pod względem plemiennie-dialektowym, jak i wyznaniowym (przewaga protestantów), co ważniejsze zaś — Palatynat był eksklawą.

W 1924 r. separatysty hanowerscy wystąpili z żądaniem plebiscytu w sprawie dalszej przynależności tej prowincji do Prus, ale nie zdołali uzyskać przewidzianej w konstytucji liczby podpisów (*Volksbegehren* jako podstawa do przeprowadzenia *Volksentscheid*).

Aczkolwiek projekt rozbicia Prus upadł, to jednak znamienne było wyodrębnienie Górnego Śląska. W dniach 21—23 października 1920 r. zagadnienie to omawiała komisja spraw zagranicznych *Reichstagu*. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy, Erich Koch-Weser, powiedział, że „dążąc do utrzymania Górnego Śląska w ramach Prus ryzykujemy, że Rzesza obszar ten utraci”. Przedstawiciel katolickiego stronnictwa Centrum, Herschel, stwierdził, że „na Górnym Śląsku panuje wielka nieufność wobec Berlina”. Ledebour w imieniu niezależnych socjalistów dodał, że „w każdym razie Górny Śląsk musi otrzymać autonomię, a jeśli z tego powodu rozpadną się Prusy, to tym lepiej”. Premier pruski socjaldemokrata, Otto Braun, oświadczył, że wyodrębnienie Górnego Śląska z Prus „spowoduje bardzo ciężkie następstwa w Nadrenii, Hanowerze i Prusach Wschodnich”⁹.

W rezultacie opozycji socjaldemokratów i *deutschnationale* nie podjęto w sprawie przynależności Górnego Śląska do Prus na razie żadnej decyzji. W wyniku plebiscytu z 20 marca 1921 r. część Górnego Śląska przypadła — jak wiadomo — Polsce. W pozostałej przy Niemczech części tego obszaru przeprowadzono 3 września 1922 r. plebiscyt w sprawie dalszej przynależności do Prus. Za pozostaniem w granicach Prus padło 517 760 głosów, przeciwko — zaledwie 50 389.

Niemniej niemiecka część Górnego Śląska została oddzielona od dotychczasowej prowincji śląskiej; prowincję tę mianowicie rozbito na dwie: dolnośląską ze stolicą we Wrocławiu i górnośląską ze stolicą w Opolu. Jedną z przyczyn wyodrębnienia prowincji górnośląskiej był fakt, że obowiązywała na jej terenie przez 15 lat — podobnie jak w polskiej części Górnego Śląska polsko-niemiecka konwencja z 15 maja 1922 r. Konwencja ta wygasła 15 czerwca 1937 r., po czym ustawą pruską z 21 marca 1938 r. połączono na powrót obie prowincje śląskie. Po zaatakowaniu Polski, dekretem Hitlera z 8 października 1939 r. wcielono polską część Górnego Śląska i niektóre inne skrawki ziem polskich do prowincji śląskiej. Jednakże ustawą pruską z 20 grudnia 1940 r. podzielono ponownie tę prowincję na Śląsk Dolny i Śląsk Górny (ze stolicą w Katowicach).

⁹ *Sächsisches Landeshauptarchiv Dresden, Gesandtschaft Berlin, Nr 367.*

V. WPŁYWY STRONNICTW W POSZCZEGÓLNYCH REGIONACH NIEMIEC

Do bardzo ciekawych wniosków dochodzi się analizując wyniki wyborcze w układzie regionalnym¹⁰. Przełomowe znaczenie dla losów niemieckiej demokracji parlamentarnej miały wybory do *Reichstagu* w dniu 14 września 1930 r. Partia hitlerowska zdobyła wówczas w całej Rzeszy 18% głosów (w poprzednich wyborach zaledwie 3%). Oto okręgi wyborcze, w których uzyskała ona procent głosów wyższy od przeciętnej: Szlezwik-Holsztyn — 27%, Pomorze — 24, Wrocław — 24, Chemnitz-Zwickau — 24, Południowy Hanower-Brunszwik — 24, Frankfurt nad Odrą — 23, Palatynat — 23, Prusy Wschodnie — 22,5, Legnica — 21, Hanower-Wschód — 21, Hesja-Nassau — 21, Wezera-Ems — 20,5, Merseburg — 20,5, Frankonia — 20,5, Meklemburgia — 20, Magdeburg — 19,5, Poczdam I — 19, Turyngia — 19, Badenia — 19, Hamburg — 19, Hesja-Darmstadt — 18,5%.

Socjaldemokraci zdobyli w 1930 r. 24,5% głosów. Procent wyższy od przeciętnej zdobyli oni w następujących okręgach: Południowy Hanower-Brunszwik — 39%, Magdeburg — 37, Meklemburgia — 35, Drezno-Budziszyn — 35, Lipsk — 35, Legnica — 32, Hamburg — 32, Szlezwik-Holsztyn — 30, Poczdam I — 29, Wrocław — 29, Turyngia — 29, Hesja-Darmstadt — 29, Chemnitz-Zwickau — 28, Hanower-Wschód — 28, Berlin — 28, Frankfurt nad Odrą — 27, Poczdam II — 26, Hesja-Nassau — 26, Pomorze — 25, Frankonia — 25%.

Lewicowo-liberalna Partia Państwowa (*Staatspartei*) uzyskała 4%. Ponad tę przeciętną zdobyła ona głosy w następujących okręgach: Wirtembergia — 10%, Badenia — 10, Hamburg — 8,5, Poczdam II — 7, Drezno-Budziszyn — 7, Legnica — 5, Szlezwik-Holsztyn — 5, Hesja-Darmstadt — 5%.

Prawicowo-liberalna *Volkspartei* (stronnictwo zmarłego Stresemanna) zdobyła przeciętnie 4,5%. Ponad tę przeciętną wyszła ona w następujących okręgach: Lipsk — 9%, Hamburg — 9, Wezera-Ems — 8, Magdeburg — 7, Szlezwik-Holsztyn — 7, Południowy Hanower-Brunszwik — 7, Palatynat — 7, Hesja-Darmstadt — 7, Meklemburgia — 7, Merseburg — 6, Hanower-Wschód — 6, Południowa Westfalia — 6, Hesja-Nassau — 6, Drezno-Budziszyn — 6, Prusy Wschodnie — 5, Poczdam II — 5, Turyngia — 5, Północna Westfalia — 5, Kolonia-Akwizgran — 5, Düsseldorf-Wschód — 5%.

Katolickie stronnictwo Centrum łącznie z Bawarską Partią Ludową zdobyło w 1930 r. 15% głosów. Ponad przeciętną wyszło ono w następujących okręgach: Koblencja-Trewir — 47%, Dolna Bawaria — 44, Kolonia-Akwizgran — 36, Opole — 35, Górna Bawaria-Szwabia — 34, Düsseldorf-Zachód — 31, Północna Westfalia — 31,5, Badenia — 29, Frankonia — 25, Palaty-

¹⁰ A. Milatz, *Wähler und Wahlen in der Weimarer Republik. Schriftenreihe der Bundeszentrale für politische Bildung. Heft 66, Bonn 1965.*

nat — 24, Wirtembergia — 22, Południowa Westfalia — 22, Wezera-Ems — 19, Düsseldorf-Wschód — 19, Legnica — 16^o/_o.

Konserwatywno-nacjonalistyczna *Deutschnationale Volkspartei* zdobyła w 1930 r. 7^o/_o głosów. Okręgi, w których uzyskała ona głosy ponad przeciętną, były następujące: Pomorze — 25^o/_o, Prusy Wschodnie — 20, Opole — 15, Poczdam II — 15, Poczdam I — 14, Frankfurt nad Odrą — 13, Berlin — 12, Meklemburgia — 11, Wrocław — 9, Legnica — 9, Merseburg — 8, Hanower-Wschód — 8.

Wreszcie komuniści uzyskali w 1930 r. 13^o/_o głosów. Ponad przeciętną zdobyli oni głosy w następujących okręgach: Berlin — 33^o/_o, Düsseldorf-Wschód — 26, Merseburg — 25, Poczdam I — 20, Poczdam II — 20, Chemnitz-Zwickau — 18,5, Hamburg — 18, Opole — 17, Południowa Westfalia — 17, Düsseldorf-Zachód — 17,5, Lipsk — 17, Turyngia — 15, Kolonia-Akwizgran — 14,5^o/_o.

Posługiwanie się pojęciem Prus przy analizie regionalnego układu sił stronnictw byłoby bezcelowe, gdyż kraj ten zajmował większość terytorium Rzeszy. Bardziej płodnym badawczo zagadnieniem jest rozważenie podziału Niemiec na wschodnie i zachodnie. Przez Niemcy wschodnie należy rozumieć obszar na wschód od Łaby oraz Turyngię i Saksonię. Niemcy wschodnie były przede wszystkim domeną *deutschnationale*. Spośród 12 okręgów wyborczych, gdzie zdobyli oni procent głosów wyższy od przeciętnej, 11 leżało w Niemczech wschodnich, dwunastym zaś był okręg Hanower-Wschód.

Bardziej zastanawiający jest udział Niemiec wschodnich wśród regionów największych stosunkowo wpływów hitlerowskich. Na 21 wymienionych tu okręgów z wysokim procentem głosów hitlerowskich 12 leżało w Niemczech wschodnich. Wśród 15 okręgów wyborczych, gdzie partia hitlerowska zdobyła ponad 20^o/_o głosów, 9 leżało w Niemczech wschodnich. Biorąc z kolei pod uwagę, że *deutschnationale* stali się sojusznikami hitleryzmu, można bez przesady stwierdzić, że ten ruch prawicowy opierał się prawie wyłącznie na Niemczech wschodnich. Wśród czynników wyjaśniających to uderzające zjawisko można wymienić rolniczy i prawie całkowicie protestancki charakter Niemiec wschodnich oraz intensywność nastrojów szowinistycznych.

Z drugiej strony silna była w Niemczech wschodnich opozycja lewicowa. Spośród 13 okręgów wyborczych o największych stosunkowo wpływach komunistycznych 8 leżało w Niemczech wschodnich, z tego jednak 6 miało charakter przemysłowy: Berlin, Merseburg, Chemnitz-Zwickau, Opole (czyli okręg Górnego Śląska), Lipsk i Turyngia.

Z kolei przejdźmy do stronnictw popierających demokrację parlamentarną. Socjaldemokracji posiadali wpływy głównie w Niemczech wschodnich. Na 20 okręgów, ich stosunkowo największej potęgi, 14 leżało właśnie na tych obszarach. Zestawiając wpływy socjaldemokratów i komunistów można

powiedzieć, że opierali się oni — podobnie jak prawica — na Niemczech wschodnich.

Natomiast Niemcy zachodnie były domeną stronnictwa katolickiego i stronnictw liberalnych. Spośród 15 okręgów największej stosunkowo potęgi Centrum zaledwie 2 leżały w Niemczech wschodnich (Opole i Legnica). Na 8 okręgów pewnych wpływów lewicy liberalnej w Niemczech wschodnich leżało 3 (Poczdami II, Drezno-Budziszyn, Legnica). Na 20 okręgów wpływów prawicy liberalnej w Niemczech wschodnich leżało 9.

Z powyższej analizy wynikają następujące wnioski. Zarówno prawica (*deutschnationale* i hitlerowcy), jak i lewica (komuniści i socjaldemokraci) mieli swą główną bazę w Niemczech wschodnich. Dowodzi to znacznie większego napięcia społecznego w Niemczech wschodnich niż zachodnich. Po drugie, uderzające jest rozbieżenie opinii publicznej w Niemczech wschodnich. Nie tylko wymienione stronnictwa prawicy i lewicy, lecz także prawica liberalna, a nawet lewica liberalna miały w Niemczech wschodnich znaczne wpływy. Było to możliwe dlatego, że procent głosów zdobywanych przez wszystkie te stronnictwa w poszczególnych okręgach wyborczych nie był duży. Najwyższy procent głosów zdobytych w 1930 r. przez hitlerowców wynosił 27 (w Szlezwiku-Holsztynie), przez *deutschnationale* 25 (na Pomorzu), przez komunistów 33 (w Berlinie), przez socjaldemokratów 39 (w Południowym Hanowerze-Brunszwiku), przez lewicę liberalną 10 (w Wirtembergii), przez prawicę liberalną 9 (Lipsk). Natomiast katolickie stronnictwo Centrum zdobywało w ośrodkach swoich głównych wpływów olbrzymi procent głosów (w Koblencji-Trewirze 47, w Dolnej Bawarii 44, w Kolonii-Akwizgranie 36). Dowodzi to całkowitej dominacji kwestii wyznaniowej w okręgach katolickich bez względu na ich strukturę gospodarczą. W głównych okręgach potęgi Centrum partia hitlerowska uzyskiwała prawie wszędzie procent głosów niższy od przeciętnej.

Kryzys demokracji parlamentarnej uwidacznia procent głosów zdobywanych przez poszczególne ugrupowania polityczne w kolejnych wyborach do *Reichstagu*.

Wyniki wyborów do Reichstagu w latach 1928—1933

Stronnictwa	Data wyborów				
	20 V 28	14 IX 30	31 VII 32	6 XI 32	5 III 33
Hitlerowcy	3%	18%	37%	33%	44%
Komuniści	11%	13%	14%	17%	12%
Socjaldemokraci	30%	24,5%	22%	20%	18%
Lewica liberalna	5%	4%	1%	1%	1%
Prawica liberalna	9%	4,5%	1%	2%	1%
Centrum	15%	15%	16%	15%	14%
<i>Deutschnationale</i>	14%	7%	6%	8%	8%
Drobne stronnictwa, głównie chłopskie	13%	14%	3%	4%	2%

Z tabeli tej wynika, że jedynym stronnictwem, które nie traciło wyborców było Centrum. Najcięższe straty poniosły ugrupowania drobne (*Landvolk, Christlichsozialer Volksdienst, Bauernpartei, Wirtschaftspartei, Landbund, Konservative Volkspartei, Bayrischer Bauernbund, Deutsch-Hannoversche Partei* itd.). Komuniści rośli na siłach aż do wyborów 5 marca 1933 r., odbytych już pod rządami Hitlera. Bardzo ciężkie straty ponieśli socjaldemokraci, oba stronnictwa liberalne i *deutschnationale*.

Podział mandatów w *Reichstagu* przedstawiał się następująco:

Liczba mandatów w *Reichstagu*

Stronnictwa	Data wyborów				
	20 V 28	14 IX 30	31 VII 32	6 XI 32	5 III 33
Hitlerowcy	12	107	230	196	288
Komuniści	54	77	89	100	81
Socjaldemokraci	153	143	133	121	120
Lewica liberalna	25	14	4	2	5
Prawica liberalna	45	30	7	11	2
Centrum	78	87	97	89	92
<i>Deutschnationale</i>	78	44	39	54	53
Drobne stronnictwa, głównie chłopskie	46	75	9	11	6
R a z e m	491	577	608	584	647

Rządy Republiki Weimarskiej opierały się na współpracy czterech stronnictw: socjaldemokratów, lewicy liberalnej, prawicy liberalnej i Centrum. Wybory w 1928 r. zapewniły tej „wielkiej koalicji” całkowitą przewagę 301 mandatów na ogólną liczbę 491. Natomiast po wyborach 1930 r. stronnictwa te znalazły się w mniejszości zdobywając 274 mandaty na ogólną liczbę 577. Mimo że ogólna liczba mandatów powiększona została w 1932 r. do 608 i 584, stronnictwa „wielkiej koalicji” zdobywały ich coraz mniej: 241 i 223. Sytuację pogarszał fakt, że *deutschnationale* przesuwali się pod wpływem kryzysu agrarnego coraz bardziej na prawo, nawiązując ścisłą współpracę z hitlerowcami. W tych warunkach, mimo wielkich wysiłków i rozpisywania wielokrotnych wyborów, o utworzeniu rządu parlamentarnego nie mogło być mowy. Przeciwnie, kolejne wybory przynosiły pogorszenie sytuacji. Odnosi się to również do wyborów listopadowych 1932 r., które przyniosły wprawdzie pewne osłabienie hitlerowców, ale prawie wyłącznie na korzyść *deutschnationale* i komunistów, z którymi stronnictwa „wielkiej koalicji” nie chciały współpracować i którzy ze swej strony również nie byli do tego gotowi.

W tych warunkach rząd Heinricha Brüninga (od marca 1930 r. do końca maja 1932 r.) opierał się wyłącznie na zaufaniu prezydenta Hindenburga

i utrzymywał się u władzy tylko dlatego, że w czasie głosowań w *Reichstagu* socjaldemokraci wstrzymywali się od głosu, aby nie pogarszać sytuacji. Jego następcą, kanclerz Franz von Papen, nie mógł już liczyć na taką wstrzeźliwość i utrzymał się u władzy przez sześć miesięcy tylko dlatego, że rozwiązał *Reichstag* 4 czerwca 1932 r., po niepomyślnych wyborach 31 lipca rozwiązał go ponownie 12 września, po czym, po nowej klęsce wyborczej 6 listopada, ustąpił 2 grudnia. Następcą Papena generał Kurt von Schleicher lawirował przez dwa miesiące nie zwołując *Reichstagu*, ale ostatecznie musiał ustąpić. Tak przedstawiał się w skrócie kres demokracji parlamentarnej w Niemczech.

Sytuację pogarszał fakt, że w sejmach krajowych wystąpił podobny impas. Nigdzie jednak nie przybrał on tak ostrych form jak w Prusach, obejmujących zhitleryzowane prowincje wschodnie. Ostatnie wybory do sejmu pruskiego dnia 24 kwietnia 1932 r. przyniosły następujące wyniki:

Hitlerowcy	—	162	mandaty
Komuniści	—	57	„
Socjaldemokraci	—	94	„
Lewica liberalna	—	2	„
Prawica liberalna	—	7	„
Centrum	—	67	„
<i>Deutschnationale</i>	—	31	„
R a z e m	—	420	„

VI. OPANOWANIE RZĄDÓW KRAJOWYCH PRZEZ HITLEROWCÓW

W Prusach sprawował władzę od 1919 r. — z dwiema krótkimi przerwami — rząd koalicyjny Socjaldemokracji, Centrum, i lewicy liberalnej na którego czele stał socjaldemokrata Otto Braun¹¹. W dniu zebrania się nowego sejmu, 24 maja 1932 r., rząd Brauna, znalazłszy się w mniejszości, ustąpił. Okazało się jednak, że — podobnie jak w Rzeszy i w większości krajów Rzeszy — opozycja w sejmie pruskim, złożona z hitlerowców i *deutschnationale* z jednej i komunistów z drugiej strony, była wprawdzie na tyle silna, by uniemożliwić rządy „wielkiej koalicji” weimarskiej, ale jednocześnie na tyle skłócona, że o stworzeniu jakiegokolwiek rządu alternatywnego nie mogło być w ogóle mowy. Na drugim swym posiedzeniu, 25 maja, sejm zdołał wprawdzie wybrać przewodniczącego w osobie hitlerowca Hannsa Kerrla, ale następnie wybuchła bijatyka między posłami hitlerowskimi a komunistycznymi. Nie bacząc na to, że rząd Brauna ustąpił i załatwiał już tylko sprawy bieżące czekając na to, komu by mógł przekazać władzę,

¹¹ G. Kotowski, *Preussen und die Weimarer Republik*, w: *Preussen. Epochen und Gestalten seiner Geschichte*. Hrsg. von Richard Dietrich. Berlin 1961

sejm wyraził mu wotum nieufności 3 czerwca. Sytuacji to oczywiście nie zmieniło. Rozmowy, które Kerrl podjął z przedstawicielami Centrum w sprawie utworzenia nowego rządu, załamały się, gdyż Centrum nie zgodziło się na udzielenie takiemu rządowi pełnomocnictw nadzwyczajnych. 8 lipca sejm rozszedł się wśród okrzyków na cześć Hitlera i śpiewu *Horst-Wessel-Lied*, który komuniści usiłowali zagłuszyć intonując *Międzynarodówkę*.

Z tego sparaliżowania władzy w kraju o ludności równej liczbie mieszkańców Francji postanowił skorzystać kanclerz Papen, aby ją opanować i w ten sposób umocnić się w Rzeszy. Przedmiotem szczególnej pożądlivości była potężna policja pruska licząca około 90 tysięcy ludzi, z czego 30% tworzyły skoszarowane formacje półwojskowe. Przynęta była poważna, ponieważ rząd Rzeszy, choć miał do dyspozycji wojsko, nie posiadał jednak policji. Policja pruska, kierowana sprężyście przez ministra spraw wewnętrznych socjaldemokratę Karla Severinga i naczelnika policji berlińskiej Alberta Grzesińskiego, była od dawna solą w oku hitlerowców i *deutschnationale*. 8 lipca frakcja *deutschnationale* w *Reichstagu* wystosowała do Papena list, w którym twierdziła, że:

„wyżsi urzędnicy pruscy uważają za słuszne prowadzić rozmowy z wrogami kraju, tzn. z komunistami [...]. Pruska władza państwowa nie jest już panem sytuacji [...]. Trzeba ustanowić komisarza Rzeszy dla Prus”.

Dnia 19 lipca przewodniczący sejmu pruskiego, Kerrl, zawiadomił Papena, że próby utworzenia rządu nie powiodły się i wobec tego kanclerz powinien podjąć odpowiednie kroki w celu „ustanowienia prawdziwie konstytucyjnych stosunków”¹².

Jednocześnie pewien wyższy urzędnik pruski, Rudolf Diels, przekazał generałowi Schleicherowi „materiały” w sprawie kontaktów rządu pruskiego z komunistami. Chodziło o spotkanie, zaaranżowane 4 czerwca przez tegoż Dielsa, między sekretarzem stanu w pruskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Wilhelmem Abeggiem, a dwoma posłami komunistycznymi — Wilhelmem Kasperem i Ernstem Torglerem. Mówiono tam wówczas rzekomo o ewentualnej wzajemnej tolerancji między rządem Brauna a komunistami. Sprawa ta nie jest dokładnie wyjaśniona. Dodać tylko należy, że Diels został kilka miesięcy później pierwszym szefem *Gestapo*.

Z owymi „materiałami” w zanadru Papen zjawił się 14 lipca u prezydenta Hindenburga, aby go przekonać o konieczności przywrócenia w Prusach „ładu i porządku”.

Zamach stanu został dokonany 20 lipca 1932 r. Kanclerz Papen zaprosił do siebie na rozmowę w sprawach „finansowych i agrarnych” pełniącego obowiązki premiera pruskiego Heinricha Hirtsiefera (Braun był chory),

¹² Dokładny opis wydarzeń związanych z zamachem stanu z 20 lipca 1932 r.: K. D. Bracher, *Die Auflösung der Weimarer Republik*. Stuttgart 1957, ss. 559—601.

ministra spraw wewnętrznych Severinga i ministra finansów Ottona Kleppera. Oświadczył im, że na mocy art. 48 ust. 1 i 2 w sprawie kroków nadzwyczajnych mających na celu utrzymanie ładu i porządku publicznego prezydent Hindenburg wydał dekret mianujący go komisarzem Rzeszy dla Prus. Działając z tego pełnomocnictwa komisarz Rzeszy usuwa premiera Brauna i ministra Severinga z ich stanowisk. Miejsce Severinga zajmie burmistrz Essen Franz Bracht. Inni ministrowie pruscy pozostają na swoich stanowiskach.

W odpowiedzi Severing oświadczył, że nastąpiło pogwałcenie konstytucji i że gotów jest ustąpić tylko w obliczu przemocy, po czym Papen w uprzejmych słowach usiłował „wplynąć” na jego postawę. Do dyskusji wtrącił się wreszcie Hirtsiefer twierdząc, że:

„Bez zawiadomienia nas, co jest w Prusach niewłaściwe, bez dania nam okazji do usunięcia w Prusach ewentualnych braków, wezwano nas tutaj poniekąd po odbiór rozkazu”. Nawet oskarżonego „przed wydaniem nań wyroku przesłuchuje się”.

Severing i Klepper zaprotestowali przeciw temu porównaniu.

Powyższa rozmowa toczyła się o godz. 10,00 w gmachu Kancelarii Rzeszy. Tymczasem w Berlinie i całej Brandenburgii ogłoszono stan wyjątkowy i wojsko pod dowództwem generała Runstedta obsadziło kluczowe punkty. O godz. 11,00 gen. Runstedt zażądał od naczelnika policji berlińskiej Grześnińskiego, aby podał się do dymisji. Grześniński zatelefonował do Severinga zawiadamiając, że grozi mu aresztowanie. Severing polecił odpowiedzieć Grześnińskiemu, że nie może w tej chwili niczego rozstrzygnąć, gdyż ma właśnie ważne posiedzenie.

Posiedzenie to odbyło się o godz. 11.00 w gmachu pruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dokąd ministrowie pruscy udali się po wizycie u Papena. Udział w nim wzięli wszyscy członkowie rządu pruskiego z wyjątkiem chorego Brauna. Postanowiono zwrócić się do Trybunału Stanu (*Staatsgerichtshof*) o rozstrzygnięcie sporu między rządem pruskim a rządem Rzeszy, Ministrowie pruscy — z wyjątkiem Severinga, którego Papen złożył z urzędu — zgodzili się współpracować z komisarzem Rzeszy, ale odmówili udziału w posiedzeniu o godz. 17,00, ponieważ usuwanie lub mianowanie ministrów pruskich przez władze Rzeszy jest ewidentnie nielegalne. Ponadto pismo Papena podpisane jest tytułem premiera pruskiego, którym Papen wcale nie jest.

Tymczasem Kancelaria Rzeszy wydała o godz. 12,00 oświadczenie publiczne głoszące, że ustanowienie komisarza Rzeszy stało się konieczne, ponieważ „krwawe rozruchy wywoływane przez komunistów” nie były w Prusach zwalczane „w należytych rozmiarach” oraz ponieważ „brakło planowego i konsekwentnego kierownictwa przeciwko ruchowi komunistycznemu”.

Wieczorem podano do wiadomości, że wszyscy ministrowie pruscy zostali złożeni z urzędu. Tylko Severing, u którego o godz. 16,00 zjawił się Bracht,

aby go skłonić do dymisji, usiłował stawić opór. O godz. 20,00 przybył nowy naczelnik policji, z dwoma oficerami, aby usunąć Severinga z biura siłą. W tej sytuacji Severing opuścił miejsce swego urzędowania. Naczelnik policji Grzesiński został aresztowany o godz. 17,00, ale wieczorem wypuszczony po złożeniu pisemnej rezygnacji ze stanowiska.

Sprawa usunięcia rządu pruskiego znalazła się na forum Trybunału Stanu z oskarżenia samego rządu pruskiego, jak również rządu bawarskiego i badeńskiego. Wyrok zapadł 25 października 1932 r. Trybunał uznał, że ustanowienie komisarza Rzeszy dla Prus w celu zapewnienia ładu i porządku publicznego było legalne, natomiast złożenie z urzędu rządu pruskiego było nielegalne i przysługują mu nadal pewne prerogatywy. W rezultacie tego wyroku istniały odtąd w Prusach dwa legalne rządy, z których jeden, tzn. komisarz Rzeszy, rozporządzał władzą efektywną.

Po upadku rządu Papena 2 grudnia stanowisko komisarza Rzeszy dla Prus objął nowy kanclerz Schleicher. Papen został jednak ponownie komisarzem wraz z objęciem stanowiska wicekanclerza w rządzie Hitlera 30 stycznia 1933 r.

W związku z rozpisaniem nowych wyborów do *Reichstagu* na 5 marca 1933 r. hitlerowcy zażądali również wyborów do sejmiku pruskiego. Sejm ten odrzucił jednak odnośny wniosek dnia 4 lutego. Według konstytucji pruskiej z 30 listopada 1920 r., sejm mogła rozwiązać, wbrew jego woli, komisja złożona z przewodniczącego sejmiku, przewodniczącego pruskiej Rady Państwa (w której były reprezentowane władze samorządowe poszczególnych prowincji) oraz premiera. Za rozwiązaniem sejmiku wypowiedział się jednak tylko Kerrl, natomiast przeciwni temu byli zarówno premier Braun, jak i przewodniczący Rady Państwa — Konrad Adenauer (Centrum). Wtedy Papen nakłonił prezydenta Rzeszy do nowego zamachu stanu. Dnia 6 lutego Hindenburg wydał dekret unieważniający wyrok Trybunału Stanu z 25 października 1932 r. Tym samym Braun utracił resztę uprawnień premiera, a przejął je Papen. W ten sposób Adenauer został przegłosowany, a sejm rozwiązany. W wyborach 5 marca hitlerowcy uzyskali 211 mandatów na ogólną liczbę 420.

Warto podkreślić, że Hitler został kanclerzem Rzeszy w sposób legalny; natomiast dwukrotne obalenie rządu pruskiego (20 lipca 1932 r. i 6 lutego 1933 r.) nastąpiło w drodze zamachu stanu.

Obok Prus kluczową pozycję w Rzeszy zajmowała Bawaria¹³. Również w tym kraju sytuacja parlamentarna ukształtowała się tak, że stworzenie większości było niemożliwe. W tych warunkach sprawę bieżącą załatwiał rząd tymczasowy Heinricha Helda, złożony z przedstawicieli zbliżonej do Centrum Bawarskiej Partii Ludowej oraz *deutschnationale*. Jeszcze w lutym 1933 r.

¹³ K. D. Bracher, W. Sauer, G. Schulz, *Die nationalsozialistische Machtergreifung*. Köln 1960, szczególnie ss. 136—144.

prowadzono w Bawarii publiczną agitację przeciwko ewentualnemu narzuceniu komisarza Rzeszy na wzór Prus. Held otrzymał wielokrotne zapewnienie Hindenburga, że to nie nastąpi. Niemniej faktem pozostaje, że rząd bawarski nie posiadał oparcia parlamentarnego. Coraz głośniej wypowiadano żądanie przywrócenia monarchii w osobie następcy tronu Rupprechta, który jako jedyny z byłych monarchów niemieckich nigdy nie zrzekł się tronu. Dnia 9 marca 1933 r. na ulice Monachium wymaszerowały w wielkiej liczbie bojówki SA, a ich szef sztabu, Ernst Röhm, i *gauleiter* Adolf Wagner zażądali od premiera ustanowienia „generalnego komisarza państwa” (*Generalstaatskommissar*) wyposażonego w pełnię władzy wykonawczej. Miał nim zostać emerytowany generał Franz Xaver Ritter von Epp. Held odrzucił to żądanie. Jednakże tegoż dnia wieczorem Epp został mianowany komisarzem Rzeszy (później aż do 1945 r. namiestnikiem) i 16 marca powołał nowy rząd, w którym główną rolę odgrywał Wagner.

W pozostałych krajach hitlerowcy zdobyli władzę albo dzięki swej silnej pozycji w sejmach, albo też za pośrednictwem komisarza Rzeszy. W poważnej liczbie krajów nastąpiło to już w latach 1930—1932. W Brunszwiku jeden z hitlerowców był ministrem spraw wewnętrznych i dzięki temu rozporządzał policją nieprzerwanie od 1 października 1930 r.¹⁴. Wspólnie z *deutschnationale* doszli hitlerowcy do władzy w Meklemburgii-Strelitz dnia 7 kwietnia 1932 r., a w Anhalcie — 21 maja. Samodzielnie utworzyli rządy w Oldenburgu (16 czerwca 1932 r.) i w Meklemburgii-Schwerin (13 lipca). W Turynii utworzyli rząd koalicyjny razem z tamtejszym Związkiem Wiejskim (*Thüringer Landbund*) dnia 26 sierpnia. Krótco przed powstaniem hitlerowskiego rządu Rzeszy odnieśli sukces w wyborach w Lippe (15 stycznia 1933 r.) i na tej podstawie utworzyli tamtejszy rząd krajowy dnia 7 lutego. Tak więc w rządach siedmiu krajów hitlerowcy usadowili się jeszcze przed objęciem władzy w Rzeszy.

W pozostałych krajach skorzystali z zaistnienia tam takiej mniej wliczącej sytuacji, która pozwoliła na ustanowienie komisarza Rzeszy w Prusach i w Bawarii. Mianowicie wszędzie — z wyjątkiem Bawarii, gdzie mieli o dwa mandaty mniej niż Bawarska Partia Ludowa — wyrosli oni na największe stronnictwo. Wobec równoczesnej ostrej opozycji komunistów wszystkie rządy znalazły się w mniejszości. Należy podkreślić, że hitlerowcy doszli do władzy w Rzeszy i w 17 jej krajach nie obalając ani jednego rządu opartego na większości parlamentarnej.

¹⁴ Stanowisko to zajmował Dietrich Klagges. 26 lutego 1932 r. mianował on Hitlera brunszwickim radcą rządowym. Złożywszy w związku z tym przysięgę na wierność konstytucji republikańskiej, Hitler, który dotychczas nie był obywatelem niemieckim, wszedł w odpowiednie prawa i mógł przedstawić się jako kandydat na prezydenta Rzeszy w wyborach 13 marca 1932 r. (K. D. Braucher, *Die Auflösung...* s. 461).

W Wirtembergii premierem rządu tymczasowego był przedstawiciel Centrum — Eugen Bolz. Dnia 7 marca 1933 r. nastąpiły w Stuttgarcie demonstracje SA, po czym — w celu „przywrócenia porządku” — minister spraw wewnętrznych Rzeszy mianował jednego z hitlerowców komisarzem Rzeszy do spraw policji wirtemberskiej. W rezultacie rząd tymczasowy wkrótce ustąpił miejsca rządowi złożonemu z hitlerowców, mimo że nie zdobyli oni większości w sejmie. W Hamburgu SA zajęło ratusz 5 marca, a w dwa dni później powstał hitlerowski senat. Dnia 8 marca nastąpiło to samo w Bremie po mianowaniu komisarza Rzeszy do spraw policji i szturmie SA na ratusz. Podobnie w Lubece. Więcej pozorów próbowano początkowo zachować w Badenii, gdzie hitlerowcy prowadzili rokowania z Centrum w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego. Jednak 9 marca zniecierpliwiony minister spraw wewnętrznych Rzeszy, Wilhelm Frick, mianował *gauleitera* Roberta Wagnera komisarzem Rzeszy do spraw policji i jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej Badenia miała w dwa dni później rząd hitlerowski. Tej samej sztuczki z komisarzem policyjnym Rzeszy dokonano w Hesji (8 marca) i Saksonii (10 marca).

VII. SPRAWA POLICJI KRAJOWYCH

Z powyższego przeglądu wynika wyraźnie, że droga hitlerowców do władzy wiodła nie przez parlamenty, lecz przez opanowywanie policji krajowych. Proces ten rozpoczął Papen swoim zamachem przeciw Prusom 20 lipca 1932 r. Przejmując potężną policję pruską, a następnie policje wszystkich innych krajów, rząd Rzeszy likwidował resztki federalizmu niemieckiego, gdyż bez policji rządy i sejmy krajowe stawały się całkowicie bezsilne wobec samowoli rządu Rzeszy. Bierność policji krajowych wobec tego procesu ich obezwładniania i „ujednolicania” jest zastanawiająca. Należy podkreślić, że los policji krajowych został przypieczętowany na wiele miesięcy przed objęciem władzy przez Hitlera, mianowicie z chwilą, gdy obaj socjaldemokraci zarządzający policją pruską, tj. Severing i Grzesiński, nie zdecydowali się na zbrojny opór. Trzeba się jednak liczyć, że armia niemiecka stała wtedy całkowicie po stronie Papena oraz Hindenburga i zgniotłaby niewątpliwie wszelki opór policji pruskiej. Użycie tej ostatniej przeciw wojsku byłoby możliwe tylko w wypadku jednoczesnego powstania klasy robotniczej. O wezwaniu robotników do strajku generalnego nie myśleli wtedy jednak ani bezpośrednio przez Papena i Hindenburga zaatakowani socjaldemokraci, ani zwalczający ich komuniści.

Zostawszy ponownie komisarzem Rzeszy dla Prus (30 stycznia 1933 r.) Papen mianował hitlerowca Hermanna Goeringa kierownikiem pruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W dniu 7 kwietnia stanowisko namiestnika Rzeszy w Prusach zajął sam kanclerz Hitler i w trzy dni później mianował Goeringa premierem i ministrem spraw wewnętrznych tego kraju.

Tak więc Goering zarządzał pruskim Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, a tym samym policją pruską od 30 stycznia 1933 r. W połowie kwietnia zarządził on przeniesienie wydziału politycznego prezydium policji berlińskiej do gmachu przy Prinz Albrecht-Strasse 8. Ustawą z 26 kwietnia 1933 r. utworzono tam Urząd Tajnej Policji Państwowej (*Geheime Staatspolizei-Amt*, w skrócie *Gestapo*). Funkcjonariusze tego urzędu nazywali się *Geheime Staatspolizei*, czyli *Gestapo* a ich szefem został Diels.

Dnia 30 listopada 1933 r. *Gestapo* wyjęto spod kompetencji pruskiego ministra spraw wewnętrznych podporządkowując je wprost premierowi, którym był właśnie Goering. Wydawało mu się, że uczynił ze swego punktu widzenia roztropnie, ponieważ w dniu 25 października 1934 r. pruskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zostało połączone z odnośnym ministerstwem Rzeszy, na którego czele stał Wilhelm Frick.

Do uchwylenia władzy nad policją dążył jednak naczelnik (*Reichsführer*) SS — Heinrich Himmler. Wobec usadowienia się w Prusach Goeringa, nie pozostało mu nic innego jak rozpocząć ekspansję od Bawarii. Tamtejszy minister spraw wewnętrznych Adolf Wagner powołał Himmlera 1 kwietnia 1933 r. na nowo utworzone stanowisko „komendanta politycznego policji bawarskiej” (*politischer Polizeikommandeur Bayerns*). Formalnie komendant ten podlegał bawarskiemu ministrowi spraw wewnętrznych. W zimie 1933/34 r. Himmlerowi udało się zająć podobne stanowiska w pozostałych krajach z wyjątkiem Prus i Schaumburg-Lippe. W tym ostatnim kraiku usadowił się w czerwcu 1934 r.

Zarosiło się więc na próbę sił między dwoma potentatami policyjnymi: Goeringiem i jego policją pruską a Himmlerem rozporządzającym policjami politycznymi pozostałych krajów¹⁵. Było to poniekąd nowe wydanie dawnego antagonizmu między Prusami a resztą Niemiec. Prusy były jednak już od dawna na równi pochyłej, a wraz z nimi teraz premier Goering. Dnia 20 kwietnia 1934 r. Goering musiał się zgodzić na mianowanie Himmlera szefem *Gestapo* na miejsce Dielsa. W dwa dni później szefem samego Urzędu Tajnej Policji Państwowej (*Gestapa*) został szef tajnej policji partyjnej w ramach SS, czyli Służby Bezpieczeństwa (*Sicherheitsdienst — SD*), Reinhard Heydrich.

Stan taki trwał aż do dekretu Hitlera z 17 czerwca 1936 r. Na mocy tego aktu zniesiono policje krajowe i utworzono stanowisko szefa policji niemieckiej (*Chef der deutschen Polizei*). Został nim naczelnik SS — Himmler. Nawet wtedy policja niemiecka nie otrzymała nazwy policji Rzeszy. W charakterze szefa policji Himmler podlegał teoretycznie ministrowi spraw we-

¹⁵ H. Buchheim, *Die SS—das Herrschaftsinstrument Befehl und Gehorsam*. W: H. Buchheim, M. Broszat, Hans-Adolf Jacobsen, H. Krausnick, *Anatomie des SS-Staates*. Bd. I, Olten 1965.

wewnętrznych Rzeszy, czyli Frickowi. Miejsce Fricka na tym stanowisku zajął on dopiero 25 sierpnia 1933 r.

Sens tego niesłychanego zamętu kompetencyjnego polegał na tym, że mimo zniesienia policji krajowych nie nastąpiło bynajmniej wzmocnienie rządu Rzeszy. Zwierzchność Fricka nad policją była całkowitą fikcją. Połączenie stanowisk naczelnika SS i szefa policji niemieckiej oznaczało raczej podporządkowanie policji czynnikom partyjnym.

Dnia 26 czerwca 1936 r. świeżo mianowany szef policji niemieckiej podzielił ją na dwie główne grupy:

1) policję porządkową (*Ordnungspolizei-Orpo*), na której czele stanął Kurt Daluge;

2) policję bezpieczeństwa (*Sicherheitspolizei-Sipo*), na której czele stanął szef SD — Heydrich. *Sipo* z kolei dzieliło się na policję polityczną (*Gestapo*) i policję kryminalną (*Kriminalpolizei-Kripo*). Warto zwrócić uwagę, że policję kryminalną uznano za część policji bezpieczeństwa. W dniu 27 września 1939 r. utworzono Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (*Reichssicherheitshauptamt*) z Heydrichem na czele. W ten sposób powstał po raz pierwszy urząd policyjny, w którego nazwie występował wyraz „Rzesza”.

VIII. OGRANICZENIE WŁADZ KRAJOWYCH

Niesłychany zamęt stworzyli hitlerowcy w dziedzinie ustroju wewnętrznego. Poprzednio już była mowa o tym, że rządy krajowe zastąpiono bezpośrednią administracją Rzeszy tylko w Hamburgu i na Obszarze Saary. Poza tym rządy krajowe zachowano, ale jednocześnie obok nich ustanowiono namiestników Rzeszy.

Tymczasowa ustawa w sprawie ujednoczenia krajów z Rzeszą została wydana 31 marca 1933 r. Rozwiązywała ona sejmy krajowe z wyjątkiem sejmiku pruskiego wybranego już pod rządami Hitlera 5 marca 1933 r. Jednocześnie powołano nowe sejmy, w których skład weszli przedstawiciele stronnictw stosownie do procentu głosów zdobytych przez dane stronnictwo w danym kraju w wyborach do *Reichstagu* 5 marca 1933 r., z tym że głosy oddane na komunistów zostały unieważnione (§ 4).

Druga ustawa w sprawie ujednoczenia (*Gleichschaltung*) pochodziła z 7 kwietnia 1933 r. Przewidywała ona powołanie w krajach, z wyjątkiem Prus, namiestników Rzeszy, mianowanych przez prezydenta Rzeszy na wniosek kanclerza. Namiestnikom tym (*Reichsstatthalter*) przysługiwało m. in. prawo mianowania i usuwania członków rządu krajowego i rozwiązywania sejmiku krajowego (§ 1). W sprawie Prus ustawa postanawiała, że funkcje namiestnika pełni tam kanclerz Rzeszy (w ten sposób zniesiono uprawnienia komisarza Rzeszy dla Prus — Papena) (§ 5 ust. 1) oraz, że członkowie rządu Rzeszy mogą być jednocześnie członkami rządu pruskiego (ust. 2). Na mocy tego postano-

wienia połączono w ciągu 1934 r. wszystkie ministerstwa pruskie z odpowiednimi ministerstwami Rzeszy, czyniąc jedyny wyjątek dla Ministerstwa Finansów oraz dla premiera. Przyczyny utrzymania pruskiego Ministerstwa Finansów nie są dotąd wyjaśnione. Biorąc pod uwagę, że wpływy osobiste odgrywały w hitleryzmie wyjątkowo wybujałą rolę, można przypuszczać, że osoby kierujące obu ministerstwami finansów nie potrafiły uzyskać wystarczającego wpływu, by przeprowadzić reformę w takim lub innym sensie. Obaj ministrowie finansów byli bowiem bezpartyjni: w Rzeszy hr. Lutz Schwerin von Krosigk, w Prusach — Johannes Popitz. Popitz został 2 lutego 1945 r. stracony za udział w spisku przeciw Hitlerowi.

Mimo połączenia prawie wszystkich ministerstw pruskich z ministerstwami Rzeszy, rząd pruski odbywał posiedzenia pod przewodnictwem Goeringa aż do początku 1936 r. Co prawda w rok później zaniechano również posiedzeń rządu Rzeszy, zrywając ostatecznie z zasadą kolegalności i koordynacji dając tym samym pole najdzikszej samowoli poszczególnych bonzów partyjnych i ministrów.

Ustawy o ujednoczeniu z 31 marca i 7 kwietnia 1933 r. wydane zostały przez prezydenta Hindenburga na wniosek Hitlera, który korzystał z pełnomocnictw — interpretowanych rozszerzająco — udzielonych mu przez *Reichstag* ustawą z 24 marca 1933 r. Dnia 12 listopada 1933 r. odbyło się głosowanie ludowe w sprawie wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów (19 października) oraz wybory do *Reichstagu* z jednej listy partii hitlerowskiej. Nowy *Reichstag* wydał 30 stycznia 1934 r. (czyli w pierwszą rocznicę objęcia władzy przez Hitlera) ustawę „o przebudowie Rzeszy” (*Neuaufbaugesetz*). Sejmiki krajowe zostały zniesione (art. 1), uprawnienia suwerenne krajów przeszły na Rzeszę (art. 2 ust. 1), rządy krajowe zostały podporządkowane rządowi Rzeszy (ust. 2). Ustawa z 14 lutego 1934 r. zniósła Radę Rzeszy.

W drugą rocznicę objęcia władzy przez Hitlera, 30 stycznia 1935 r., wydano ustawę o namiestnikach Rzeszy. Stwierdziła ona, że namiestnik jest w swoim okręgu stałym przedstawicielem rządu Rzeszy (§ 1). *Führer* i kanclerz Rzeszy może przekazać namiestnikowi kierownictwo rządu krajowego (§ 4). Na wniosek namiestnika *Führer* i kanclerz Rzeszy mianuje i usuwa członków rządu krajowego (§ 5). W Prusach uprawnienia namiestnika przysługują *Führerowi* i kanclerzowi Rzeszy (§ 10). Dekretem z tegoż dnia Hitler przelał swoje uprawnienia namiestnika Rzeszy w Prusach na premiera pruskiego, tj. Goeringa.

Wreszcie ustawa z 5 lipca 1939 r. postanawiała, że „władze krajów są jednocześnie władzami Rzeszy” (art. 1 § 1).

Powyższe ustawy i dekrety stworzyły niesłychany chaos kompetencyjny. Zachowano w zasadzie rządy krajowe, odrębne ustawodawstwa krajowe, administracje krajowe, kraje pozostały osobami prawa publicznego. Najistotniejsze znaczenie miało zniesienie sejmów krajowych. Ustalając zasadę podporząd-

kowania rządów krajowych rządowi Rzeszy, nie uczyniono z nich jednak organów administracji Rzeszy, lecz jako organ takiej administracji powołano namiestników Rzeszy. Dopiero ustawa z 5 lipca 1939 r. zidentyfikowała rządy krajowe z władzami Rzeszy, ale nie usunęła dualizmu rządów krajowych i namiestników Rzeszy.

To pozornie absurdalne urządzenie miało jednak swój polityczny sens. Celem reform nie było bynajmniej zniesienie odrębności krajów w celu wzmocnienia rządu Rzeszy. W takim wypadku bowiem władza pozostałaby w ręku dotychczasowego aparatu administracyjnego, z tym tylko że stałby się on organem rządu Rzeszy w miejsce rządów krajowych. Natomiast celem reform było odebranie władzom terytorialnym wszelkiej samodzielności, sparaliżowanie ich przez zdublowanie, przekazanie kontroli nad administracją cywilną w ręce czynników partyjnych.

Cały obszar Rzeszy był podzielony na okręgi partyjne (*Parteigau*), na których czele stali *gauleiterzy*.

Okręgów tych było 33, a mianowicie: Badenia, Bawarska Marchia Wschodnia (*Bayrische Ostmark*), Berlin, Gdańsk (leżący formalnie poza granicami Rzeszy), Düsseldorf, Essen, Frankonia, Halle-Merseburg, Hamburg, Hesja-Nassau, Koblencja-Trewir, Kolonia-Akwizgran, Hesja elektorska (*Kurhessen*), Marchia elektorska (stolica gauu w Berlinie), Magdeburg-Anhalt, Frankonia nadmeńska (*Mainfranken*), Meklemburgia-Lubeka, Monachium-Górna Bawaria, Wschodni Hanower, Prusy Wschodnie, Pomorze Wschodnie, Saara-Palatynat, Saksonia, Śląsk, Szlezwik-Holsztyn, Szwabia, Południowy Hanower, Turyngia, Wezera-Ems, Północna Westfalia, Południowa Westfalia, Wirtembergia-Hohenzollern. 33 gauem była organizacja niemieckiej zagranicznej (*Auslandsorganisation*)¹⁶. Po wcieleniu do Rzeszy Austrii, Sudetów, Gdańska-Prus Zachodnich i Okręgu Warty (*Warthegau*) liczba okręgów partyjnych, pokrywających się na tych obszarach z okręgami Rzeszy, osiągnęła 42, a łącznie z organizacją zagraniczną — 43.

Z zestawienia tego wynika, że okręgi partyjne pokrywały się z granicami krajowymi zaledwie w czterech wypadkach (Badenia, Hamburg, Saksonia i Turyngia). Prusy i Bawaria były podzielone na kilkanaście lub kilka okręgów. W niektórych wypadkach okręgi partyjne obejmowały kilka krajów (np. *gau* Meklemburgia-Lubeka) lub jeden kraj i część innego (np. *gau* Magdeburg-Anhalt).

Przyznać trzeba, że podział na gauy był bardziej racjonalny niż tradycyjny podział na państwa-kraje. Racjonalny podział terytorialny, łamiący formy historyczne, jest zwykle skutkiem głębokiej rewolucji społecznej. Najgłośniejsze tego przykłady dała Francja rewolucyjna i Japonia. Ale właśnie ten fakt, że zniesienie historycznego podziału terytorialnego jest skutkiem rewolucji

¹⁶ H. Fabricius, *Organisatorischer Aufbau der NSDAP*. W: *Grundlagen, Aufbau und Wirtschaftsordnung des nationalsozialistischen Staates*. Berlin, b. d.

społecznej, spowodował, że w Niemczech hitlerowskich go nie przeprowadzono. Gauy partyjne nie stały się bowiem podstawą nowego podziału terytorialnego administracji państwowej.

Obok terytorialnej administracji krajowej, którą zachowano, powstały w okresie hitlerowskim dwie dalsze: administracja Rzeszy w poszczególnych krajach z namiestnikami Rzeszy na czele oraz administracja partyjna z *gauleiterami* na czele. W Bawarii, Wirtembergii, Badenii, Meklemburgii, Oldenburgu, Bremie, Brunszwiku i Anhalcie mianowano namiestników Rzeszy obok rządów krajowych. W wypadku czterech ostatnich z wymienionych krajów jeden namiestnik przypadał na dwa kraje. Natomiast w Saksonii, Hesji, Lippe i Schaumburg-Lippe namiestnicy Rzeszy objęli kierownictwo rządów krajowych. Prawdziwym *curiosum* była sytuacja w Turyngii, gdzie namiestnik Rzeszy objął tylko stanowisko ministra spraw wewnętrznych, czyli poniekąd podlegał premierowi krajowemu. O tym, czy decydującą rolę odgrywał w danym kraju namiestnik Rzeszy czy premier krajowy lub jeden z ministrów krajowych, decydowały nie przepisy prawne, lecz powiązania danych osób z kierownictwem partii hitlerowskiej. Namiestnicy Rzeszy byli z reguły *gauleiterami*, choć w Bawarii i Prusach było inaczej. Namiestnicy nie wytworzyli własnego aparatu urzędniczego, lecz albo posługiwali się aparatem rządów krajowych — jeśli byli ich kierownikami — albo aparatem partyjnym, jeśli byli *gauleiterami*. Między tymi ostatnimi istniało znaczne zróżnicowanie, jeśli chodzi o ich znaczenie, gdyż niektórzy z nich stali się namiestnikami Rzeszy, a inni nie.

Jak wielką rolę odgrywała pozycja osobista poszczególnych bonzów hitlerowskich, dowodzi przykład Prus, których premierem był sam Goering. Raz jeszcze uchroniło to Prusy przed rozczłonkowaniem. Inna sprawa, że władza Goeringa jako premiera pruskiego stała się całkowitą fikcją. Nie tylko bowiem stracił policję, lecz także ministrów, nad którymi jako premier powinien sprawować przewodnictwo. Co więcej, rozczłonkowania Prus dokonano drogą okrężną. Jak wiadomo, w 1934 r. wszystkie ministerstwa pruskie — z wyjątkiem Ministerstwa Finansów i premiera — połączono z odnośnymi ministerstwami Rzeszy. Jednocześnie wzmocniono władze prowincji pruskich.

Według dotychczasowego systemu, głównym organem terytorialnej władzy państwowej w Prusach byli prezesi regencji (*Regierungspräsidenten*), stojący na czele stosunkowo małych (mniejszych od polskich województw, ale większych od powiatów) okręgów regencyjnych (*Regierungsbezirke*). Natomiast władze prowincji nie odgrywały większej roli administracyjnej. Stan ten wynikał z obawy przed separatyzmem, który na szczeblu prowincji pruskich był dość silny¹⁷. Po tej samej linii szło rozporządzenie z 3 września 1932 r. wyłączone prezesów naczelných (*Oberpräsidenten*) prowincji niemal całkowicie

¹⁷ H. Heffter, *Die deutsche Selbstverwaltung im 19. Jahrhundert*. Stuttgart 1950.

z toku instancji. Pruska ustawa z 15 grudnia 1933 r. „o rozszerzeniu uprawnień prezesów naczelnych” nadawała im wprawdzie prawo instruowania w stosunku do władz administracji ogólnej i policyjnych, ale tylko za wiedzą ministra. Ponadto ustawa zaznaczała, że prezesi naczelnicy nie są władzą nadrzędną (§ 1) w stosunku do władz niższych szczebli, tzn. prezesów regencji¹⁸.

Ta tradycyjna tendencja uległa zmianie w wyniku ustawy o przebudowie Rzeszy z 30 stycznia 1934 r. Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy z 27 listopada 1934 r. stwierdzało, że prezesi naczelnicy są „stałymi przedstawicielami rządu Rzeszy”. Wszyscy ministrowie Rzeszy, a nie tylko ci, którzy byli jednocześnie ministrami pruskimi, otrzymali prawo wydawania poleceń prezesom naczelnym. Mianował ich *führer* i kanclerz Rzeszy. Tym samym uprawnienia prezesów naczelnych upodobniły się do uprawnień namiestników Rzeszy, a status prowincji pruskich do statusu krajów. Pozycja prezesów naczelnych była tym silniejsza, że w praktyce pełnili oni jednocześnie funkcje *gauleiterów* okręgów partyjnych.

Sprawa przekształcenia ustroju terytorialno-politycznego Niemiec była dyskutowana od czasu Wiosny Ludów. Rewolucja 1918/19 r. nie zmieniła tradycyjnego podziału terytorialnego, lecz tylko wzmocniła władze centralne Rzeszy kosztem władz krajowych. Jedynym ważnym wydarzeniem w procesie scalania obszarów niemieckich było utworzenie w 1920 r. Turynгии w miejsce ośmiu feudalnych państewek.

Pałacy problem istnienia nieproporcjonalnie wielkich Prus z jednej i śmiesznie małych tworów państwowych w rodzaju Lippe — z drugiej strony, problem, którego nie rozwiązała lewica w czasie rewolucji, postanowili rozstrzygnąć hitlerowcy. Rozwiązali go oczywiście na swój sposób. Reformy hitlerowskie nie poszły w kierunku przeprowadzenia nowego podziału terytorialnego i wyposażenie nowych jednostek terytorialnych w samorząd, lecz oznaczały odebranie władzom terytorialnym wszelkiego znaczenia. Stworzono trzy wzajemnie się krzyżujące i paraliżujące systemy administracji terytorialnej: administrację krajową, którą całkowicie podporządkowano rządowi Rzeszy, obok tego administrację namiestników Rzeszy podległych temuż rządowi, wreszcie administrację partyjną z *gauleiterami* na czele. Ten potrójny system administracyjny działał, mimo swojej wewnętrznej wadliwości, dość sprawnie tylko wskutek terroru policyjnego. Policję, która stała się w tych warunkach najistotniejszym i nieodzownym elementem państwa hitlerowskiego, wydzielono nie tylko spod kompetencji władz krajowych, lecz także władz Rzeszy i władz partii hitlerowskiej, a podporządkowano aparatowi SS, realizującemu zasadę wyższości rasy nordyckiej w ściślejszym zakresie niż to czyniła sama partia hitlerowska. W ten sposób wytworzył się czwarty, najistotniejszy aparat administracyjny, tj. aparat SS i policji.

¹⁸ Z. Janowicz, *Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej 1939—1945*. Poznań 1951, ss. 59—60.

Niemniej również hitleryzm stanął wobec konieczności jakiegoś uporania się z kwestią przewagi Prus. Problem ten przybierał w różnych okresach historycznych różne oblicza, stale jednak wywoływał poważne trudności. W okresie hitlerowskim, gdy największą rolę odgrywały interesy poszczególnych bonzów partyjnych lub klik, sprawa Prus była przede wszystkim problemem Goeringa. Gdyby Prusy pozostawiono nietknięte, to Goering byłby najpotężniejszym dygnitarzem hitlerowskim. Z upływem czasu jednak znaczenie jego spadało. Rząd pruski połączono z rządem Rzeszy, choć Goeringowi pozostawiono tytuł premiera pruskiego. Policję pruską połączono z policjami innych krajów i podporządkowano ją SS. Władze prowincji pruskich wzmocniono i podporządkowano rządowi Rzeszy. Wreszcie w czasie wojny nie wcielono Gdańska-Prus Zachodnich i Okręgu Warty do Prus, lecz utworzono tam okręgi Rzeszy.

W XIX wieku wydawało się, że ostateczne zjednoczenie Niemiec nastąpi w wyniku pochłonięcia ich przez Prusy. Rzeczywiście objęły one ponad 60% terytorium Niemiec, dalszy ich rozwój jednak został zahamowany i w końcu zostały wchłonięte przez Rzeszę.